

# KLIMATY

Nr 282 / 3 sierpnia 2014 ISSN 2080-0010

**XVIII Niedziela Zwykła**

# ŚW. ANNY



## LITURGIA SŁOWA

### PIERWSZE CZYTANIE

*Iz 55, 1–3a*

To mówi Pan Bóg: Wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie.

*Oto słowo Boże*

### PSALM RESPONSOJNY

*Ps 145, 8–9.15–18*

**Otwierasz rękę, karmisz nas do syta.**

Pan jest łagodny i miłosierny,  
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.  
Pan jest dobry dla wszystkich,  
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Oczy wszystkich zwracają się ku Tobie,  
a Ty karmisz ich we właściwym czasie.  
Ty otwierasz swą rękę  
i karmisz do syta wszystko, co żyje.

Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach  
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.  
Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają,  
wszystkich wzywających Go szczerze.



### DRUGIE CZYTANIE

*Rz 8, 35.37–39*

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy terazniejsze, ani przyszłe, ani moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

*Oto słowo Boże*

### ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

*Mt 4, 4b*

**Nie samym chlebem żyje człowiek,  
lecz każdym słowem, które pochodzi  
z ust Bożych.**

### EWANGELIA

*Mt 14, 13–21*

Gdy Jezus usłyszał o śmierci Jana Chrzciciela, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiędziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest puste i pora już spóźniona. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności! Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść! Odpowiedzieli Mu: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. On rzekł: Przynieście Mi je tutaj! Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

*Oto słowo Pańskie*



### KOMENTARZ

Chcąc lepiej zrozumieć dzisiejszą Ewangelię musimy odwołać się do wydarzeń opisanych w Piśmie Świętym, sięgając aż do Starego Testamentu, do wydarzenia, które miało fundamentalne znaczenie w historii zbawienia Narodu Wybranego – wędrówki przez pustynię.

Pamiętajmy również o tym, że przed rozpoczęciem działalności publicznej Jezus wyszedł na pustynię i przebywał tam przez czterdzieści dni, poszcząc i modląc się. Jak czytamy w Ewangelii, gdy zakończył post, zaczął odczuwać głód. Niech nas zatem nie dziwi, że dokonał cudu rozmnożenia chleba, aby nakarmić rzesze tych, którzy trwali przy Nim na pustkowiu, słuchając Jego słowa.

Rozważając zdarzenie przedstawione we fragmencie przeczytanej dziś Ewangelii, możemy pokusić się o porównanie tych wszystkich, zgromadzonych przy Jezusie, z ludem pielgrzymującym przez pustynię do Ziemi Obiecanej. A także do Kościoła – nowego ludu Bożego, pielgrzymującego do Królestwa Niebieskiego.

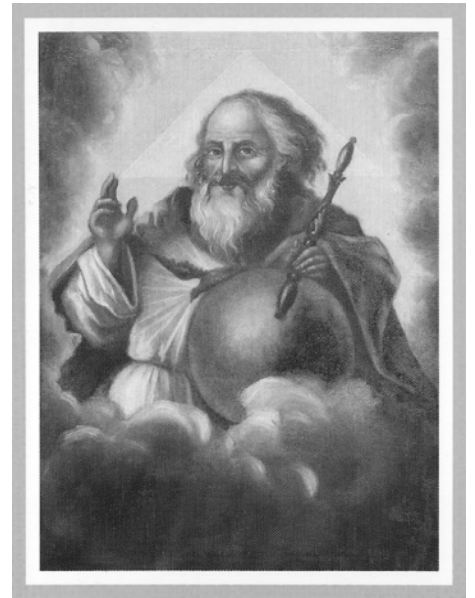
Rozmnożenie chleba jest przypomnieniem manny danej na pustyni i zapowiedzią Eucharystii, jako pokarmu na drogę ku Nowemu Jeruzalem, ku Nowej Ziemi Obiecanej, gdzie będziemy przebywali w Chwale Boga Wszchemogącego.

Jednak zanim tam dojdziemy musimy trwać przy Chrystusie i czerpać jak najobficiej ze źródła łask jakimi nas obdarowuje, abyśmy nie ustali w drodze.

**ks. dr Waldemar R. Macko**

# ŁASKAMI SŁYŃĄCY OBRAZ BOGA OJCA

W kaplicy Zgromadzenia Sióstr Sług Jezusa w Kielcach, przy ul. Wesolej 45 znajduje się słynący łaskami obraz Boga Ojca. Podarował go zakonnikom Anastaz Rogowski. Zainteresowanie obrazem jest coraz powszechniejsze, o czym świadczą przysyłane listy z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o odprawienie przed obrazem Mszy św. w ważnych intencjach. Kaplica, w której znajduje się obraz Boga Ojca, jest nawiedzana przez wiernych z całego kraju. Przychodzący ludzie z głęboką wiarą proszą Boga Ojca o potrzebne łaski dla siebie i swoich bliskich. Niesamowitą historię wejścia w posiadanie cudownego wizerunku przez rodzinę i pierwszych łask z nim związanych, spisanych przez darczyńcę, przedstawiamy poniżej.



## HISTORIA OBRAZU BOGA OJCA W DZIWNY SPOSÓB ODNALEZIONEGO NA UKRAINIE

### WYKUP MNIE OD ŻYDA

Na wstępie zastrzegam, że wszystko, co opisuję, nie jest żadnym wymysłem, a prawdziwym wydarzeniem. Nic tu nie dodaję, a piszę tylko to, co wielokrotnie od śp. Rodziców moich słyszałem. W roku 1860 rodzice moi zamieszkali w Pawołoczy na Ukrainie, w Kijowszczyźnie, w powiecie Skwirskim, mieście znanym z napadów tatarskich i hajdamackich. Wkrótce śp. Ojciec mój miał dziwny sen: zjawił się jakiś starzec i natarczywie żądał od ojca, by wykupił go od Żyda.

Rano opowiedział ojciec ten sen matce, ale nie przywiązywał do niego żadnego znaczenia. W następną noc ten sam Starzec znowu śni się ojcu z tym samym żądaniem. Ojciec znowu opowiada matce, a matka mówi: ale nie wiesz przecie od jakiego Żyda. Ten sam sen powtarza się trzeciej nocy, a ojciec we śnie zapytuje Starca, od jakiego Żyda ma go wykupić.

Tu Starzec wymienił nazwisko Żyda, dodając, że siedzi w podwale za beczkami z rodziną. Ojciec się obudził, opowiada matce wszystko, zapamiętując nazwisko Żyda, i rano posyła do miasteczka, by sprowadził jakiegoś starszego Żyda, który by znał wszystkich mieszkańców Pawołoczy. Gdy ten przyszedł, ojciec zapytuje go, czy jest w mieście Żyd o takim nazwisku (nie pamiętam nazwiska).

Ten odpowiada, że jest. A co on ma? Ma sklepik. A podwalu nie ma? (Podwalem na Ukrainie nazywali wyszynk wódczany, a beczki z wódką stały zwykle w piwnicach. Pawołocz jako stara, kresowa miejscina, cała była w podziemiach trzypiętrowych w dół, w których kryła się miejscowa ludność podczas napadów tatarskich i hajdamackich). Żyd opowiada, że jeszcze dziadek tego Żyda miał podwał.

### TRZY OBRAZY

To ojca bardzo zastanowiło, tak więc zaraz pojechał do tego Żyda i utwierdziwszy się, że jest on tego nazwiska, jakie starzec podał,

zapytuje, co jest w tym podwale, który jeszcze jego dziadek miał. Ten odpowiada, że są stare beczki. Wziął ojciec paru ludzi, poszedł do podwalu do drugiego piętra w dół i przy świetle zobaczył stare, połamane beczki. Gdy je kazał usunąć, zobaczył ojciec pod ścianą jakiś kwadratowy przedmiot, jakby kawałek szerokiej deski. Ojciec wziął to do rąk, zobaczył, że jest cały pokryty na palec pleśnią, zaczął to ścierać zobaczył, że jest to obraz Boga Ojca; drugi obraz był – Pana Jezusa w Ogrójcu, a trzeci – Matka Boska karmiąca Dzieciątka Jezus. Wziął te obrazy ojciec i zapytuje Żyda, ile ma za nie zapłacić? Żyd zdziwiony i przerażony, że ojciec wie o tych obrazach, a on ani jego ojciec nic nie wiedzieli, powiada, że nic nie chce, niech pan sobie to zabierze. Ojciec mu mówi, że zapłacić musi, i nie pamiętam, ile ojciec mówił, że mu zapłaci, czy po dukacie za obraz, czy dukata za trzy obrazy, ale wiem, że rachunek i mowa była o dukatach. Zabrał ojciec te obrazy do domu, oczywiście oczyścił i zawiesił w domu, i w wielkim poszanowaniu były one u rodziców. Tak, jak ten Starzec powiedział, że siedzi w podwale u takiego Żyda za beczkami z rodziną – sprawdziło się. W parę lat potem, przebywszy szczęśliwie powstanie i szczęśliwie ocalawszy, ojciec wyjechał z Pawołoczy i zamieszkał w Stepku, też na Ukrainie, tegoż samego powiatu. W roku 1880–1882, nie pamiętam dokładnie (miałem wtedy 3–4 lata), ojciec mój bardzo zachorował, był na wpół sparaliżowany. Lekarze: dr Czengery z Chodorkowa i dr Naskręcki z Żytomierza co dzień odwiedzali ojca i nie znajdowali żadnego ratunku, i nie robili żadnej nadziei na utrzymanie życia, gdyż już prawie dwa tygodnie nic nie mówił i nie przyjmował żadnych pokarmów.

### JAWNY CUD

Jednego dnia, gdy już żadnej nadziei nie było, by dożył następnego dnia, matka, która spłakana stale siedziała przy ojcu, na chwilę odeszła, po powrocie od razu spostrzegła, że ojciec patrzy, a przecież stale miał zamknięte oczy i nic nie mówił. Po chwili ojciec zapytuje: „Malwino, kto tu był?”. Matka zdziwiona, że ojciec

przytomnie patrzy i mówi, odpowiada, że nikogo nie było. Ojciec mówi: „Tu siedział, z nim rozmawiałem, ty przecież wiesz. On tak często u nas bywa, nie mogę sobie przypomnieć, jak się nazywa, idź, spytaj u sługi, kto przychodził”. Matka pyta sługi, ale ci mówią, że nikogo nie było. Ojciec po chwili mówi: „Malwino, daj mi jeść, ja chcę jeść”. Matka była przerażona tym wszystkim, bo widziała wprost cud jawny.

Ten człowiek już konał, a tu przytomnie mówi i upomina się o jedzenie. Nazajutrz lekarze, gdy jak zwykle przyjechali i taką zmianę zobaczyli, orzekli, że to chyba cud, bo ten człowiek do rana nie mógł dożyć. Na trzeci dzień ojciec mówi do matki: „Malwino, pomóż mi wstać”. Matka pomogła, a ojciec opierając się o krzesło, gdyż nogi były przez dwa tygodnie zupełnie bezwładne, zaczął powoli posuwać się przez pokój (...).

Gdy tak posuwając się przy pomocy matki, ojciec stanął na progu drugiego pokoju, naraz puszcza krzesło i pada na kolana. Matka chce ojca podnieść, a ojciec odpowiada: „Nie trzeba, Malwino, to jest ten Starzec, z którym rozmawiałem” i wskazał na obraz Boga Ojca, który wisiał na wprost drzwi. Dopiero później mówi, że przyszedł ten Starzec znajomy i powiada: „Antoni, przyszedłem po ciebie”. Ojciec zeznaje, że jest to ktoś, kto ma prawo tak mówić, więc myśli, bo mówić nie mógł, prosi, by go zostawił, bo ma małe dzieci (a nas była spora gromadka). Na to Starzec, oparłszy się o rzeźbioną łaskę, odpowiada: „Za to, żeś Mnie wykupił, odchodzę, drugi raz przyjdę”. Był to jawny cud. Obraz Boga Ojca od tego czasu w naszej rodzinie uważany jest jako cudowny. Ojciec żył jeszcze przeszło dwadzieścia lat, dożył 77 lat i w roku 1905 zmarł cicho, spokojnie. Czy widział jeszcze przed śmiercią tego Starca – nie wiadomo.

### PROŚBA PRZED TYM OBRAZEM ZAWSZE BYŁA WYSŁUCHANA

Po śmierci ojca obraz otrzymałem od brata mego, księdza, jako przeznaczony dla mnie przez śp. Ojca i nigdy się z nim nie rozstawałem. W roku 1920, gdy musieliśmy z Zbrucza

**dokończenie na str. 5**

Minęła właśnie 70-ta rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Wspominając straszne czasy Powstania i ciężką okupację warto pamiętać, że w tym czasie bardzo ważna, dodająca otuchy i pomagająca przetrwać, była dla ludzi modlitwa. I to zarówno dla żołnierzy jak i dla ludności cywilnej.

# Litania do św. Barbary

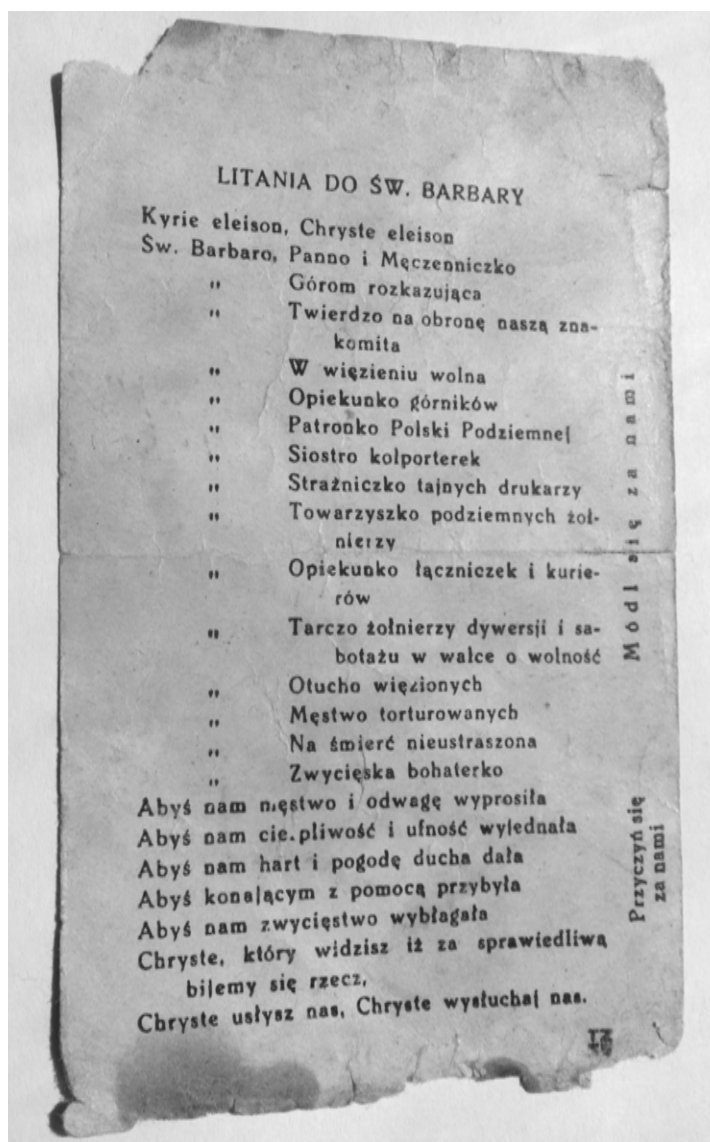
*Bogdan Dobrzański*

Św. Barbara jest patronką górników, ludzi pracujących pod ziemią w ciężkich, zagrożających życiu, warunkach. W czasie okupacji powstało tzw. Polskie Państwo Podziemne – skupiające w swoich szeregach wielu dzielnych Polaków walczących z niemieckim okupantem w konspiracji. I właśnie tych wszystkich poleca opiece św. Barbary ta pełna wiary i nadziei litania.

Załączona litania, wraz z grafiką, została znaleziona przy jednym z poległych na Sadybie

powstańców podczas ekshumacji w 1946 r. Jedną z osób prowadzących tę ekshumację była moja Matka, Zofia Dobrzańska (łączniczka bat. „Oaza”). Zbierała ona osobiste drobiazgi znalezione przy ekshumowanych żołnierzach, wkładała je do kopert, aby ułatwić identyfikację poległych. Wszystkie te koperty zostały przekazane do PCK. Załączony obrazek św. Barbary wraz z litanią prawdopodobnie wypadł z którejś koperty i pozostał w naszym domu.

Pamiętam, że wcześniej, w czasie okupacji, zarówno moja Matka jak i chroniący się w naszym domu ludzie odmawiali tę litanie, przepisywaną odręcznie na karteczkach. Warto jeszcze wspomnieć, że obrazek św. Barbary jest autorstwa znanego grafika Jerzego Jamuszkiewicza działającego w Warszawskiej Konspiracyjnej Grupie artystów zajmujących się twórczością miniatury, ale czytelną, narodowych znaków czasu wojny i okupacji.



W 70-tą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego upamiętniam w tej formie moich sąsiadów, mieszkańców Augustówki, którzy swe życie poświęcili Polsce.

# Mord w Augustówce

Józef Osuch

Pierwszego sierpnia 1944 r. na wieść o wybuchu Powstania w Warszawie, kilkunastu mężczyzn zgromadziło się tego dnia obok krzyża, który do dziś stoi na posesji Michałiny Sobisz z zamiarem czynnego w nim udziału. Niebawem nadarzyła się okazja. Z posesji Józefa Porębskiego wyszło dwóch żołnierzy niemieckich. Nieśli w menażkach mleko. Kiedy zbliżyli się do zgromadzonych zostali otoczeni i rozbrojeni. Nie stawiali oporu. Pozwolono im odejść. Prawdopodobnie powrócili do swojej jednostki, która w znacznej liczbie była zakwaterowana w zagrodzie Franciszka Sikory. Obok, w wale przeciwpowodziowym Niemcy okopali trzy działa, którymi ostrzeliwali pozycje rosyjskie po przeciwnej stronie Wisły.

Drugiego sierpnia, uzupełniając braki w zaopatrzeniu, żołnierze niemieccy uprowadzili z pastwiska dwie krowy, będące własnością G.M., która uznała, że jest to forma represji za rozbrojenie żołnierzy. Udała się do Niemców by je odzyskać. W efekcie czwartego sierpnia około godziny 12.00 J.M., jej syn prowadząc pluton egzekucyjny napotkał najpierw Stefana Dymkowskiego, wskazał na niego ręką mówiąc „bandyt”, który został przez Niemca zastrzelony.

Stefan Dymkowski był żołnierzem Armii Krajowej – mieszkańcem miejscowości Las (lub Zbytki), przeprawił się on przez Wisłę, zmierzając w wyznaczony mu rejon koncentracji. Zatrzymał się u znajomych w Augustówce i tu zgotowano mu śmierć.

Idąc dalej na czele plutonu egzekucyjnego J.M. wskazał następnie na domy Piaseckich i Ignasiewiczów. Domy podpalono, a ich mieszkańców Józefa Piaseckiego, jego syna Stefana i córkę Halinę, oraz Teofila Ignasiewicza i jego syna Stefana zaaresztowano. Z domów sąsiednich zaaresztowano również Andrzeja Penconka, Stanisława Rysia oraz Edwarda i Władysława Burzyńskich. Przy użyciu karabinu maszynowego Niemcy dokonali bestialskiego mordu. Na szczęście Edward Burzyński i Halina Piasecka przeżyli egzekucję, gdyż rany postrzałowe nie okazały się śmiertelne. Halina Piasecka straciła rękę, amputowaną w szpitalu mieszczącym się w pałacu państwa Branickich.

W wyniku meldunku jaki złożył Piotr Osuch dowództwu Armii Krajowej na Sadybie (kpt. Szczudełek i por. Grocholski\*) G.M. została skazana na karę śmierci. Wykonanie wyroku powierzono żołnierzowi Armii Krajowej –



Krzyż stojący w miejscu mordu

N. Antczakowi. Skazana uniknęła śmierci tylko dlatego, że zamieszkała u swojego wuja P.S., w którego domu byli zakwaterowani oficerowie niemieccy.

Meldunki odnoszące się do dyslokacji wojsk niemieckich, sporządzane przez mojego ojca Piotra Osucha dostarczał mój brat Piotr ps. Myszka, najczęściej do matki por. Grocholskiego na ulicę Okrężna 6.

Po zakończeniu wojny w 1946 r. w procesie karnym G.M. i jej syn J.M. za współpracę z Niemcami zostali skazani na kary wieloletniego więzienia. Wyroki następnie skrócono. Było to efektem starań przedwojennego działacza Komunistycznej Partii Polski i powojennego sekretarza Polskiej Partii Robotniczej w Wilanowie, Jana Adamczyka.

Było to w okresie rządów gen. Sierowa i Bolesława Bieruta – wysokich funkcjonariuszy NKWD. Generał Sierow jest odpowiedzialny za zbrodnie przeciw Polakom w okresie wojny a obaj w/w za mordy na oficerach i żołnierzach Polskiego Państwa Podziemnego także po 1945 r.

\* – Ksawery hr. Grocholski należał do dowództwa Armii Krajowej na Sadybie. Po wojnie został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego kierowanego przez agentów sowieckich. W 1947 r. sąd wojskowy skazał Go na karę śmierci za, jak Mu zarzucono, szpiegostwo na rzecz królestwa Wielkiej Brytanii. Bolesław Bierut odrzucił prośbę matki o ułaskawienie. Wyrok wykonano.



uciekać, zamieszkałem z bratem moim, księdzem proboszczem w Wareżu, pow. Sokalskiego, woj. Lwowskiego, który też musiał uciekać z Tamorudy na Podolu, słynnej z cudownego obrazu Pana Jezusa Tamorudzkiego, gdzie był proboszczem. Pewnego dnia rano wpada do nas pani Jadwiga Hulimkowa, kolatorka kościoła wareżskiego, zwraca się do brata mego, księdza i mówi: „Księżo Pralacie, dostałam depeszę, że matka moja jest bardzo chora, proszę mieć Mszę św. przed obrazem Boga Ojca na jej intencję”. Brat natychmiast wziął obraz do kościoła i miał Mszę św. przed tym obrazem, a w kilka dni później przyjeżdża p. Hulimkowa uradowana, mówi, że tego dnia, jak była Msza św., nastąpiło polepszenie i matka już prawie zdrowa.

Drugi przykład. Pewnego dnia rano przyjeżdża p. Kruszewski z Chorobrowa i mówi: „Księżo Pralacie, bardzo proszę mieć Mszę św. na intencję mojej żony, bardzo chorej, przed obrazem Boga Ojca”. Brat zaraz miał Mszę św. na intencję Kruszewskiej, a w kilka dni później przyjechali oboje pp. Kruszewscy, prosząc o Mszę św. dziękczynną przed tym obrazem. Wielu znajomych znało historię tego obrazu i z wielką czcią odnosili się do niego. Nie dość na tym. Ile razy w naszej rodzinie była jaka choroba, jaka inna wielka bieda, prośba przed tym obrazem zawsze była wysłuchana. Wiele chorowałem w swoim życiu, przebyłem osiem operacji pod chloroformem, a profesorowie wątpili, czy żyć będę, a że wyszedłem z tego i żyję i chodzę, bo i to mi groziło, że w najlepszym razie chodźć nie będę, to wszystko zawdzięczam modłom zanoszonym podczas Mszy św. przez mego brata, księdza przed obrazem Boga Ojca.

(...) Jeszcze raz potwierdzam, że to, co opisałem, nie jest żadnym wymysłem, a prawdą i to wszystko od śp. Rodziców moich wielokrotnie słyszałem, i co sam doznałem, i widziałem, i co pod przysięgą mogę potwierdzić.

Kielce – 1949 r.  
(-) Anastazy Rogowski

Na początku II wojny światowej p. Anastazy Rogowski uciekał z Wareża, woj. Lwowskie i przybył do Kielc. Miał tu dalszą rodzinę, m.in. ks. Stanisława Kurdybanowskiego, który znalazł mieszkanie dla p. Anastazego w domu Stowarzyszenia Katolickiego Służących im. Św. Zyty w Kielcach, przy ul. Wesołej 45. Dom ten prowadziły siostry ze Zgromadzenia Sług Jezusa. W tym domu p. Anastazy Rogowski mieszkał do śmierci (6 lipca 1960 r.).

W czasie pobytu w Kielcach p. Anastazy spisał historię obrazu. Autentyczność opisu została potwierdzona przez dwóch księży pracujących w Kurii Diecezjalnej w Kielcach. Jeden egzemplarz zachowany jest przy obrazie. Drugi znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach. Przed swoją śmiercią, Anastazy Rogowski przekazał obraz Zgromadzeniu Sług Jezusa, które w dawnym domu tzw. „Zytek” prowadzi Zakład Opiekuńczo-Lecznicy dla Przewlekłe Chorych.

Opracowali: A. i Z. Kozikowscy  
na podstawie książeczki wydanej przez  
Zgromadzenie Sług Jezusa  
ul. Wesoła 45, 25-363 Kielce

Imprimatur  
Kurii Diecezjalnej w Kielcach dn. 3 VII 2006 r.  
Nr OJ-67/06  
Ks. Inf. Jan Szarek Wikariusz Generalny

# KĄCIK DLA DZIECI



Opracował: **Maciej Lichota**

## ZADANIE : Rozwiąż test.

**5" Wybierz wariant, w którym znajdują się tylko skróty Ksiąg Pisma Świętego ze Starego Testamentu.**

- a) Wj, Lb, Iz, Dz
- b) Kpł, Rdz, Pwt, Jk
- c) Ps, Pnp, Koh, Kpł
- d) Flm, Iz, Wj, Pwt

**8" Zaznacz wszystkie poprawne rozwinięcia skrótów, wybierając odpowiedni wariant**

- |                                  |                                            |
|----------------------------------|--------------------------------------------|
| I. Rdz – Księga Rodzaju          | <input type="checkbox"/> a) I, II, III, IV |
| II. J – list św. Jakuba Apostoła | <input type="checkbox"/> b) I, IV          |
| III. Ps – Księga Psalmów         | <input type="checkbox"/> c) I, III, IV     |
| IV. Lb – Księga Liczb            | <input type="checkbox"/> d) I, II, III     |

**1" ni dY[uj]:**

Nowy Testament to (I.) ..... część Pisma Świętego, składająca się z (II.) ..... Ksiąg"

- a) I. – druga, II. – 46
- b) I. – druga, II. – 27
- c) I. – pierwsza, II. – 46
- d) I. – pierwsza, II. – 28

**4" ni dY[uj]:**

Pierwszą księgą Starego Testamentu jest Księga (I.) ....., należąca do tzw. (II.) ....."

- a) I. – Rodzaju, II. – Pięcioksięgu
- b) I. – Wyjścia, II. – Ksiąg Deuterokanonicznych
- c) I. – Rodzaju, II. – Wulgaty
- d) I. – Wyjścia, II. – Siedmioksięgu

**5" W Nowym Testamencie oprócz Ewangelii i Listów Apostolskich znajdują się:**

- a) Księga Hioba, Księga Rodzaju
- b) Dzieje Apostolskie, Księga Psalmów
- c) Apokalipsa, Księga Przysłów
- d) Dzieje Apostolskie, Apokalipsa

**6" Która księga Pisma Świętego znajduje się na końcu Nowego Testamentu?**

- a) Dzieje Apostolskie
- b) Ewangelia wg św. Jana
- c) Apokalipsa
- d) Pierwszy List św. Piotra Apostoła

**7" Ile ksiąg znajduje się łącznie w Piśmie Świętym?**

- a) 73
- b) 46
- c) 25
- d) 75

**8" Zaznacz skrót Księgi Pisma Świętego, którą napisał św. Paweł**

- a) Jk
- b) 1 P
- c) Ga
- d) Jud



**W czasie wakacji pamiętaj o udziale w niedzielnej Eucharystii i codziennej modlitwie.**

## CZY BÓG OJCIEC MA BRODĘ?

Podobnie można zapytać, czy Duch Święty to gołębica? Z przedstawieniem wizerunku Boga Ojca jest pewien kłopot, ponieważ „Nikt nigdy Boga nie widział” (I J 4, 12). Przyjście Boga na świat pod postacią człowieka musiało zmienić dotychczasowy zakaz przedstawiania podobizn i wyobrażeń Boga. Pierwsi chrześcijanie w dalszym ciągu byli wierni zakazowi tworzenia obrazów Boga, ale zaczęli malować, rzeźbić obrazy Wcielonego Boga, Jezusa Chrystusa. Oczywiście tylko podobizny, wyobrażenia oparte na Ewangelii, bo nikt ze współczesnych Jezusowi nie pozostawił nam wiernego portretu Boga-Człowieka. Zachętę do sporządzania obrazów Jezusa dał poniekąd sam Chrystus, mówiąc do swego ucznia Filipa: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca, bo ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie”. Zachętę stanowią również słowa świętego Jana, który pouczał: Oznajmiamy wam Chrystusa, który istniał zanim powstał świat. My, Jego uczniowie ujrzeliśmy Go własnymi oczami, słyszeliśmy jak do nas przemawiał i dotykaliśmy Go naszymi rękami (por. I J 1, 13). Sam Chrystus pozostawił swój wizerunek na Cahunie czy Mandylionie (chusta z Manoppello). Cześć oddawana obrazom nie odnosi się do nich samych, ale do tych, których przedstawiają, a ostatecznie do Boga; jest to więc kult względny (pośredni). Boga adorujemy, świętych czcimy, a adoracja jest czymś innym od czci. Obraz jest nosicielem łaski. Gdzie jest symbol Chrystusa, jest także On sam swoją mocą. Pożytek kultu obrazów jest wieloraki: przypomina Boże dobrodziejstwa, pobudza do pobożności, ułatwia modlitwę. Kult obrazów ma wartość duszpasterską. Obrazy podnoszą duszę naszą ku Bogu.

## XVIII Niedziela Zwykła – 3 sierpnia 2014 r.

- Dziś przypada I niedziela miesiąca. Nabożeństwo adoracyjne zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy w intencji zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
- W środę, 6 sierpnia, w Święto Przemienienia Pańskiego, o godz. 19.00, zostanie odprawiona na cmentarzu Msza św. za zmarłych z naszych rodzin. Miłosierdziu Bożemu, w sposób szczególny, polecać będziemy tych, którzy opuścili nas w ostatnim czasie. Zmarłych polecanych naszym modlitwom prosimy zgłaszać w zakrystii lub bezpośrednio przed nabożeństwem. Procesja na cmentarz wyruszy z naszego kościoła po Mszy św. o godz. 18.00.
- Jak każdego roku pomagamy najuboższym rodzinom z naszej parafii w przygotowaniu ich dzieci do nowego roku szkolnego, dlatego w następną niedzielę, 10 sierpnia oraz w niedzielę 17 sierpnia, przed kościołem przeprowadzimy zbiórkę ofiar na podręczniki, zeszyty i przybory do pisania.
- Taca z przyszłej niedzieli przeznaczona jest na potrzeby Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Początek sierpnia to czas pielgrzymek. W dniu 5 sierpnia wyrusza Warszawska Akademicka Pielgrzymka na Jasną Górę. Naszą duchową łączność z pielgrzymami wyrazimy odmawiając różaniec przez cały czas trwania pielgrzymki. Modlitwę różańcową odmawiać będziemy codziennie, po Mszy św. o godz. 17.00, chodząc wokół kościoła.
- W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
  - w poniedziałek, 4 sierpnia, Wspomnienie św. Jana Marii Vianeya,
  - w środę, 6 sierpnia, Święto Przemienienia Pańskiego,
  - w piątek, 8 sierpnia, Wspomnienie św. Dominika, Kapłana,
  - w sobotę, 9 sierpnia, Święto św. Teresy Benedykty od Krzyża, Dziewicy i Męczennicy.
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

- Paweł Dawid Muszyński, kawaler z parafii pw. św. Bonifacego w Warszawie i Julita Ewa Stokowiec, panna z parafii tutejszej  
– *zapowiedź I.*

Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi, zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną. Narzeczonych polecamy modlitwie parafian.

- Miłosiernemu Bogu polecamy zmarłych w ostatnim miesiącu naszych parafian:
  - śp. Kazimierza Kozuba,
  - śp. Janinę Szymańską,
  - śp. Natalię Pęczonek,
  - śp. Stanisława Elsztę,
  - śp. Wojciecha Materę,
  - śp. Jadwigę Kaczmarek,
  - śp. Ludwika Jaworskiego,
  - śp. Teresę Dębińską.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a świątłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

- W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawrą:
  - Maciej Damian Ratyński, kawaler z parafii tutejszej i Joanna Baran, panna z parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie  
– *zapowiedź II.*
  - Jarosław Daniel Wróbel, kawaler z parafii tutejszej i Emilia Kowalska, panna z parafii pw. św. Szczepana w Skrzynnie  
– *zapowiedź II.*
  - Michał Pawelec, kawaler z parafii tutejszej i Małgorzata Bożek, panna z parafii pw. M. B. Anielskiej w Skolimowie  
– *zapowiedź II.*
  - Bartosz Matz, kawaler z parafii pw. NMP Matki Pięknego Miłości w Warszawie i Hanna Alina Łuzdowska, panna z parafii tutejszej  
– *zapowiedź I.*
  - Łukasz Karol Maliszewski, kawaler z parafii tutejszej i Anna Stec, panna z parafii pw. M.B. Wspomożycielki Wiernych w Warszawie  
– *zapowiedź I.*

**WYSTAWA MALARSTWA**

Hanna Łachowska  
Barbara Močko  
Daguta Ponińska

**"ODCIENIE NATURY"**

Wystawa trwa od 2 do 31 sierpnia 2014 r.

**MIEJSCE:**  
Salonik Wilanowski  
Galeria Dzwonnica  
ul. Kolegiacka 1  
Warszawa-Wilanów

Zarówno nasza parafia, jak i Fundacja Ecclesia Villanovensis są także obecne na Facebooku.



[www.facebook.com/parafia.wilanow](http://www.facebook.com/parafia.wilanow)



Zeskanuj kod QR i czytaj „Klimaty” w smartfonie lub na tablecie.

### Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa  
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku w godzinach pracy kancelarii)

#### Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00  
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA

- Oddział w Warszawie,

ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku:

87160013741846849180000001

internet: [www.parafiawilanow.pl](http://www.parafiawilanow.pl)

e-mail: [kancelaria@parafiawilanow.pl](mailto:kancelaria@parafiawilanow.pl)

e-mail **Redakcji**: [klimaty@parafiawilanow.pl](mailto:klimaty@parafiawilanow.pl)

Wydawca

